EasyPlayer

Sebastian Rosa

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

Kolejny odtwarzacz modułów? Niektórzy mogą tak go nazwać, lecz autor programu woli swoje dziecko określać jako GUI do wszelkiego rodzaju odtwarzaczy plików dźwiękowych. Oczywiście mowa tu o odtwarzaczach, które z reguły działają wyłącznie z Shella/CLI i nie posiadają jako takie własnego interfejsu, który mógłby wspomóc ich obsługę. Program w zasadzie można od biedy zakwalifikować jako odtwarzacz plików dźwiękowych, ale korzystający nie z własnych, wewnętrznych procedur odtwarzania, lecz z zewnętrznego oprogramowania, tzw. third party. Program wygląda schludnie i jest bardzo przyjemny w użytkowaniu. Możliwości konfiguracyjne są dosyć spore. Istnieje opcja nie tylko zwykłego odtwarzania plików, lecz także tworzenia z nich stosownych playlist. Program działa i powierzone mu zadanie spełnia wyśmienicie. Możemy odsłuchiwać moduły i pliki muzyczne w dowolnym formacie. Domyślnie zdefiniowana jest możliwość odsłuchu modułów Protrackera, plików mp3, SID, THX, Octamed, MIDI. W każdej chwili możemy jednak dodać kolejne, dowolne rodzaje (o ile posiadamy do nich stosowny odtwarzacz i uda nam się zmusić program do rozpoznania formatu (można posłużyć się nagłówkiem pliku lub rozszerzeniem)). W zasadzie przebojowość programu polega właśnie na tym, że bezboleśnie możemy dowolny z wymienionych rodzajów plików umieścić w playliście i słuchać. Do tej pory nie spotkałem się, aby możliwe było zmieszanie plików MIDI, czy ośmiokanałowych plików typu FTM z całą resztą... Teraz jest to możliwe. Dodatkowo program działa jako aplikacja "app".

Nasuwa się pytanie: dla kogo jest ten program? Jeżeli będziemy szukać odpowiedzi kierując się systemem operacyjnym, to odpowiedź brzmi "dla każdego". EasyPlayer to tylko nakładka i naprawdę nie robi mu różnicy czy mp3 będzie odtwarzane przez MPEGA natywne dla AmigaOS 4.0, MorphOS-a czy WarpOS-a. Jeżeli jednak przyjdzie nam odpowiedzieć na postawione pytanie od strony czysto użytkowej, to mogą pojawić się wątpliwości czy program jest w stanie wyprzeć popularnie wykorzystywane inne odtwarzacze. Większość z nas do odsłuchiwania muzyki wykorzystuje jakieś przez siebie ulubione "playery" - jedne lepsze, inne gorsze, ale zawsze jakieś. Zazwyczaj mają one własne GUI i z reguły obsługują sporą ilość wszelkiego rodzaju formatów muzycznych i plików dźwiękowych. Daleko nie szukając wystarczy wspomnieć chociażby HippoPlayera, EaglePlayera, AmiNetRadio czy chociażby AmigaAMP-a. Tak więc dla kogo to jest? Z tego co przychodzi mi do głowy to na pewno dla osób, które nie używają wyżej wspomnianych playerów, a muzykę odtwarzają z jakichś mniej popularnych programów typu SidPlay, ModPlay. Podobnie rzecz może się mieć z osobami, które odsłuchują mp3 przez MPEGA, lecz nie podobają im się odbajerzone, zasobożerne programy typu AmigaAMP czy AmiNetRadio. Dla nich EasyPlayer będzie istnym zbawieniem, gdyż nie dość, że zastąpi ich we wklepywaniu "ciągu znaków" w oknie Shella, to jeszcze stworzy z tego stosowną playlistę. A i przy tym nie zabierze niepotrzebnie pamięci na wszelakiego rodzaju "skórki", "buttony" i inne kolorowe narzędzia dekoncentracji.

Autorem programu jest Ralph Debusmann. Tekst powstał w oparciu o wersję 1.24, którą pobrać można z Aminetu.

www.ppa.pl